№ 139. Łódź, Wtorek 24 maja 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 l.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100, na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk.15.—po tekście reklamy mk.10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nonparelowy jednołamowy.. Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.— Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143.

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Rozstrzygające chwile dla Górnego Śląska

(Napad Niemców na wojska powstańcze. – Nieprzyjaciela odparto. — Energiczna postawa Francji. — Anglja ustępuje czy też gra dalej nędzną komedję?).

Niemcy zaatakowali wojska powstańców.

Komunikat oficjalny wojsk powstańczych.

BYTOM, 23. (EE). Główna Kwatera Wojsk Powst. 23 V. 1921 r. Na odcinku północnym nieprzyjaciel zaatakował Olesno, z krwawemi stratami jednak został wyparty. Na placu boju Niemcy pozostawili około 100 zabitych, pozatem uniesiono w ucieczce dużą ilość rannych.

Na odcinku środkowym wojska nasze trzymają linję, na którą cofnęły się, poprawiwszy swe pozycje przy pomocy lokalnych wypadów uwieńczonych sukcesami. W jednym z nich zdobyli 1 karabin maszynowy i zabrano 15 jeńców. Pozatem spokój.

Na odcinku południowym Niemcy zaatakowali Gorzyce, przeszedłszy Odrę przy poparciu pociągów pancernych. Pociąg pancerny uszkodzono, zdołał on jednak wycofać się.

Jeńcy zeznają, że Niemcy znęcają się nad naszymi jeńcami i ludnością polską. Żołnierze niemieccy mają pozwolenie zabijania jeńców i rabunku.

Lubliniec, 23. V.

Szef Sztabu.

Podniecenie na G. Śląsku.

(Od własnego koresp.).

SOSNOWIEC, 23. Nastrój wśród ludności G. Śląska jest bardzo podniecony. Oburzenie przeciwko Niemcom jest powszechne. Bestjalskie obchodzenie się Niemców z ludnością polską potęguje podniecenie umysłów i zaostrza już i tak groźną sytuację. Oto są skutki mowy germanofilskiej premjera angielskiego.

Dalsze zbrojenia.

(Od własnego koresp.).

SOSNOWIEC 24. — (g. 2 w nocy). Niemcy w dalszym ciągu gromadzą wojska wraz z ciężką artylerją na pograniczu G. Śląska.

Wrażenie w Londynie.

LONDYN 23. (Polpress). Wczorajsza wiadomość o rozpoczęciu walk na G. Śląsku pomiędzy powstańcami a niemieckiemi organizacjami wojskowemi, nadeszła tu w południe i wywarła w kołach politycznych wielkie wrażenie. Francuski poseł natychmiast odbył krótką konferencję z Lloyd George'em, poczem z Downing Street została wysłana dłuższa depesza szyfrowana do angielskiego posła w Berlinie lorda Abernon. Przed wieczorem przedstawiciel Stanów Zjednoczonych miał konferencję z lordem Curzon'em. Ze źródła miarodajnego podają, że Briand zażądał od Lloyd George'a w formie bardzo kategorycznej energicznego wystąpienia angielskiego przedstawiciela w Berlinie.

Jeszcze jedno napomnienie Francji.

LONDYN, 23. (EE.) Ambasador francuski w Londynie wręczył d. 21 bm. rządowi angielskiemu nową notę w sprawie G. Śląska. Nota przypomina przedewszystkiem, że sytuacja na G. Śląsku może stać się bardzo poważną, wobec wkroczenia na Śląsk oddziałów niemieckich, które są stale tu ściągane. Dalej nota ostrzega przed agitacją komunistyczną i dowodzi raz jeszcze dobitnie konieczności — jak najenergiczniejszej interwencji posła angielskiego w Berlinie u rządu berlińskiego.

Interwencja angielska.

PARYŻ, 23. (PAT.) Na zlecenie swego rządu, ambasador angielski udał się do przedstawiciela niemieckiego von Hanicla z wezwaniem do rządu niemieckiego, aby ten powstrzymał się od środków bojkotowych przeciwko Śląskowi Górnemu, aby zaprzestał dalszego powstrzymywania wysyłania potrzebnych funduszów na G. Śląsk, oraz aby nie stawiał przeszkód w zakresie aprowizacji G. Śląska albowiem wszystko to utrudnia przywrócenie pokoju.

Interwencja Francji.

BERLIN, 23. (PAT.) B. Wolfa. W nocie z dnia 19 bm. ambasadora francuskiego do kanclerza Rzeszy powiedziane jest, iż zarządzenia, poczynione ze strony Niemiec przeciwko tworzeniu wojennego korpusu i przeciwko transportom ochotników, i broni na G. Śląsk, zostały zapóźno powzięte, tak, że już znaczne kontyngenty wojskowe znajdują się na G. Śląsku. Nota wymaga stanowczo ścisłego zamknięcia granicy między Niemcami a terenem plebiscytowym przez władze niemieckie. Rząd polski spełnił już tego rodzaju wezwanie doń wystosowane. Nota obstaje następnie przy tem, że Bank Rzeszy został wezwany do wysłania na G. Śląsk funduszu potrzebnego dla wypłaty dla robotników bez stawiania specjalnych warunków wysyłki.

Raport gen. Le Ronda o powstaniu.

LONDYN, 23. (EE). Reuter. Przewodniczący Międzysojuszniczej Komisji w Opolu gen. Le Rond przysłał do Paryża szczegółowy raport o powstaniu na G. Śląsku. Gen. Le Rond oddaje hołd dzielności oddziałów francuskich, które pomimo swej małej liczebności opanowały dzięki swemu taktowi powstanie. Francuzi mają 2 zabitych i 1 rannego.

Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ, 23. (PAT). Omawiając sytuację na G. Śląsku dzienniki paryskie upatrują w wypadkach obecnych dowód prawnego przewidywania polityków francuskich. Dzienniki wskazują na bezwzględną konieczność ścisłej współpracy sprzymierzonych, aby nie dopuścić do tego, żeby Niemcy kontynuowały swoje wysiłki skierowane do postawienia sprzymierzonych w obliczu faktów dokonanych. Wskazują dalej, że zachowanie się Niemców czyni konieczną, szybką i energiczną interwencję sprzymierzonych.

„Matin“ pisze: Obecnie już nie o to chodzi, aby ogłaszać z Londynu sankcje prawne, albowiem tem zajmie się później Rada Najwyższa. Sytuacja na G. Śląsku została całkowicie przewrócona dnem do góry. Obecnie już nie Korfanty lecz właśnie Niemcy, których Lloyd George stał się obrońcą, grożą tem, że postawią sprzymierzonych w obliczu faktów dokonanych. Jesteśmy wprawdzie dostatecznie silni, aby działać samodzielnie, lecz nie chcemy tego w imię solidarności międzysojuszniczej i właśnie dlatego nie bacząc na mowę Lloyd George'a żądamy od Wielkiej Brytanji, aby się przyłączyła do nas pospiesznie celem poczynia wspólnych i energicznych kroków u rządu niemieckiego.

Jeżeli jutro wobec groźby akcji zbrojnej różnych Orgeschów i innych tajnych formacji niemieckich na G. Śląsku będziemy zmuszeni do czynnego wystąpienia, to nie my będziemy ponosili odpowiedzialność za zerwanie.

Sprawa podatku dochodowego w Sejmie.

Na dwu ostatnich posiedzeniach Sejmu poruszoną została sprawa tymczasowego poboru podatku dochodowego. Rząd przyszedł do Izby z projektem skróconego trybu przy ściąganiu tego podatku od właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rolnych. Projekt w zasadzie słuszny, szkoda tylko, że rząd tak późno usiłuje się zabrać do paskarzy wsi i miast. Projekt uchwalono.

Przy tej sposobności poseł Waszkiewicz poddał ostrej krytyce sposób ściągania podatku dochodowego przez Ministerstwo Skarbu i zaprotestował energicznie przeciwko krzywdzącemu postępowaniu tegoż Ministerstwa, które ściąganie podatku dochodowego w b. zaborze rosyjskim rozpoczęło nie od klasy posiadającej, od fabrykantów, kupców, bankierów, obszarników i bogatych chłopów,—lecz od klasy pracującej, od robotnikow i urzędników prywatnych, oraz nauczycieli. P. Waszkiewicz stanął na stanowisku, że rządowi nie wolno forytować żadnej kategorji podatników a przedewszystkiem nie wolno stwarzać przywilejów podatkowych dla ludzi bogatych.

Poseł Waszkiewicz zażądał zmiany skali podatkowej na rok 1921, oraz zmiany minimum dochodu wolnego od podatku, gdyż wskutek spadku waluty, zmiany te są nieodzowne. Sejm rezolucję posła Waszkiewicza uchwalił, wobec czego rząd w najbliższym tygodniu zgłosi projekt zmiany skali opodatkowania i zmiany minimum dochodu na rok 1921.

Sejm przyjął nadto rezolucję posła Waszkiewicza, wzywającą rząd, aby pobór podatku uskuteczniał jednocześnie od wszystkich kategorji płatników. Chodziło o to, aby—wobec tego, że reakcyjna większość Sejmu, nie zgodziła się na wstrzymanie poboru podatku od klasy pracującej—zmusił rząd do natychmiastowego zabrania się do kieszeni klas posiadających, a przedewszystkiem do wzbogaconych krzywdą biednego ludu paskarzy miejskich i wiejskich.

P. Waszkiewicz wystąpił również przeciwko temu, aby służbodawcy mieli prawo strącania robotnikom zaliczek na rachunek podatku dochodowego. I tu większość sejmowa była nieprzejednaną. Reakcyjna ta większość odrzuciła rezolucję tegoż posła, domagającą się prawa kontroli pracowniczych związków zawodowych nad strącaniem przez fabrykantów zaliczek na podatek dochodowy. Ale cóż się tu dziwić rozmaitym endekom, skulszczykom i bogatym chłopom Witosa, kiedy przeciwko przyznaniu związkom zawodowym prawa kontroli nad poborem zaliczek podatkowych przez fabrykantów, głosowali... chadecy. Ci lokaje kapitału głosowali solidarnie z Wierzbickimi, Brunami i innymi fabrykantami przeciwko robotnikom.

Dziwnie słabo wystąpił w sprawie poboru podatku dochodowego poseł Moraczewski (PPS). Twierdził on, że „ustawa z lipca r. z. była nawskroś postępowa i sprawiedliwa" (patrz sprawozdanie w Robotniku Nr. 126 z dn. 14. V. 1921). Czyż minimum dochodu wolnego od podatku, a wynoszące teraz 6,000 do 12,000 M. rocznie—jest postępowe i sprawiedliwe? Wszak przy takiem minimum najbiedniejszy żebrak musiałby płacić podatek!

Zmiana ustawy o podatku dochodowym będzie wkrótce aktualną—organizacje robotnicze, polityczne i zawodowe, powinny zawczasu zwrócić baczną uwagę na tę sprawę i jasno określić swoje stanowisko.

X.

Kronika polityczna.

Dlaczego ustąpił Piltz?

Wiceminister Piltz, jak wiadomo jeden z niewielu fachowych i odpowiedzialnych dyplomatów w pałacu przy ul. Miodowej, udzielił dziennikowi francuskiemu w Warszawie przed kilku dniami informacji, w których scharakteryzował między innemi w sposób objektywny i spokojny stosunek Włochów do sprawy górnośląskiej i powstania.

Informacje te, chociaż w niczem nie odbiegły od zwykłych w podobnych wypadkach oświadczeń, spowodowały werbalną notę rządu włoskiego, a rezultatem interwencji włoskiego chargé d'affaires było przyjęcie dymisji, zgłoszonej przez wiceministra Piltza na ostatniej Radzie ambasadorów.

Wiadomość ta stwarza niebezpieczny na przyszłość fakt mieszania się obcych rządów w nasze stosunki wewnętrzne i wywieranie nacisku na zmiany na urzędach.

Ustąpienie p. Piltza jest poważną stratą dla naszego Min. spraw zagr.

O przyłączenie Austrji do Niemiec.

W austrjackiem Zgromadzeniu narodowem odbyła się dyskusja nad wnioskiem partji wielkoniemieckiej, żądającym przeprowadzenia plebiscytu w Austrji w sprawie połączenia się z Niemcami. Kanclerz austrjacki, dr. Mayer, oświadczył, że rząd nie może wystąpić przeciwko motywom wniosku, jeżeli autorom jego idzie głównie o zbadanie nastroju obywateli w sprawie zasady przyłączenia, a nie o natychmiastowe urzeczywistnienie wyników plebiscytu. Rząd austrjacki oświadcza jednak, że w obecnej chwili nie jest rzeczą korzystną dla interesów państwa przeprowadzenie demonstracji za przyłączeniem, tembardziej, że taka akcja polityczna może wpłynąć ujemnie na sytuację finansową państwa, przeprowadzane przez Koalicję. Przy tej sposobności kanclerz założył protest przeciwko plebiscytowi w Tyrolu i oświadczył, że rząd nie zwróci się obecnie do Ligi Narodów, celem uzyskania zezwolenia na połączenie się z Niemcami.

W związku ze wzmagającą się propagandą wszechniemiecką, donoszą dzienniki wiedeńskie, że w ostatnim czasie odbył się szereg konferencji między Belgradem a Pragą w sprawie ewentualnych zarządzeń wojskowych przeciw zamierzonemu połączeniu się Austrji z Niemcami. Dzienniki wiedeńskie podają nawet szczegóły dotyczące koncentracji wojsk czeskich na granicy Styrji i Karyntji, które mają ewentualnie zająć te prowincje w razie pogwałcenia traktatu w Saint-Germain. Zachowawcze dzienniki wiedeńskie wzywają rząd, aby wystąpił energicznie przeciw szkodliwej obecnie propagandzie wszechniemieckiej.

Wzajemność słowiańska.

(Czesi wobec G. Śląska).

Czesi pomimo głoszonych przez siebie haseł o wzajemności słowiańskiej i o nienawiści do świata germańskiego—okazują na każdym kroku nienawiść do słowiańskich Polaków, a sympatją darzą pokrewnych im duchem Prusaków.

Oto najświeższe dowody. Wyparte na terytorjum czeskie niemieckie bandy „Orgeschów" przyjęli Czesi z serdecznością. Natomiast koło Bogumina zabłąkany na terytorjum czeskie oddział powstańców polskich w liczbie 20 — otoczył batal-ljon czeski, a rozbroiwszy, skatował. Jest to podziękowanie za przewóz rozbitków czeskich przez Polskę podczas ich pogromu przez Węgrów.

Z temi czynami idą w parze ich słowa. Prasa czeska prześciga się w wymyślaniu obelg na Polskę. A więc organ Benesza „Czas" pisze:

„Powstanie górnośląskie jest nowym etapem walki Polski o stanowisko wielkomocarstwowe w Europie. Warszawska klika belwederska sądzi, że uda się jej przez tę akcję podejść ententę i stworzyć na G. Śląsku fakt dokonany, który ententa musi uznać, by nie wywołać nowej wojny na wschodzie. Lecz Polacy się mylą. Na tej drodze i tymi środkami nie osiągną tego, by mocarstwa mówiły z Polską jak równy z równymi. Awanturnicza polityka Polski nie wzmocni polskiego prestige. Polska straci resztki sympatji, jakie jeszcze posiada. Wiemy bardzo dobrze, że program belwederski brzmi: Po G. Śląsku Cieszyn i Ruś podkarpacka".

Od takich wymyślań roi się w prasie czeskiej. Bohaterski i rozpaczliwy wysiłek ludu śląskiego piętnują Czesi, jako imperjalizm i rozbójnictwo polityczne.

Opinja polska powinna zapamiętać to sobie, że w decydującej dla nas chwili sympatje czeskie były po stronie Niemców. Może nadejdzie czas, że Czesi będą się tego wstydzili i żałowali.

Lloyd George nie chce Polsce oddać Śląska, bo od 600 lat nie należał do państwa polskiego, choć Polacy tam zostali i pomimo ucisku i prześladowań dziś stanowią większość ludności. Tworzy natomiast „państwo żydowskie" w Palestynie, skąd żydzi wyemigrowali przed 2,000 lat i stanowią zaledwie 10% ludności.

W tej pozornej niekonsekwencji tkwi nieubłagana, przerażająca konsekwencja. Jak w jednym, tak i w drugim wypadku posłuszne wysługiwanie się tym samym interesom...

Jak doniosły telegramy, Lenin wybiera się z wizytą do Lloyda George'a. Czyżby doszedł do przekonania, że po ostatniem jego wystąpieniu w obronie Niemiec a przeciw Polsce i Francji, dawna koalicja się rozleciała i nadszedł czas do stworzenia nowej, w której mężami opatrznościowymi będą: Lenin, Lloyd George i Ludendorff?

Na marginesie chwili.

Przestrzegajmy czystości językowej.

Język ojczysty jest jednym ze skarbów narodowych i dlatego powinniśmy go szanować i dbać o jego czystość. Każdy naród kulturalny dba o czystość swego języka. Jest obowiązkiem rozumnego obywatela, by starał się pisać i mówić poprawnie, to znaczy zgodnie z duchem języka. Ten obowiązek dotyczy w niemniejszym stopniu i naszych urzędów, które również stać powinny na straży czystości i poprawności języka.

Niestety, niezawsze się to jednak dzieje. Styl niektórych „kawałków" urzędowych jest taki, że dla zrozumienia wymaga przekładu na język dla wszystkich dostępny. A ile przytem napotykamy błędów! Ostatnio wpadł mi w ręce rozkaz policyjny „Do właścicieli lub rządców domu".

Rozkaz ten jest napisany albo przez analfabetę, albo przez człowieka niepolskiej narodowości, a więc pozbawionego polskiego poczucia językowego. Pomijając już nieudolną stylizację, która cały ten „dokument" czyni niezrozumiałym, spotykamy tam takie kawałki jak: spisy powinni (zamiast powinny) być wypełnione, winni (!) być przedstawione, szafki winni (!) być wywieszone, zaświadczenia te winni (!) być przedstawione nie później jak 15 maja na godz. 10 w południe (!).

Ten dokument nieuctwa wyszedł z kancelarji VII komisarjatu przy ul. Wólczańskiej 36.

Czyżby tam nie było ani jednego człowieka inteligentnego, któryby wszelkie pisma przed podaniem do druku przeglądał i poprawiał, aby tego rodzaju dziwolągi, jak omawiany, nie kompromitowały Urzędów i nie szerzyły zniekształcania języka polskiego?

Panowie z urzędów, miejcie litość nad prześladowanym przez cały czas niewoli politycznej—językiem ojczystym!

Sprawy robotnicze.

Zebranie pończoszników i trykociarzy.

Pols. Zw. Zaw. pończoszników i trykociarzy zwołuje dzisiaj na godz. 6 wiecz., w sali PZZ., (Główna 31) zebranie ogólne roczne. Zarząd uprasza członków o liczne przybycie.

O zasiłek dla pracowników szpitali prywatnych.

W związku z wystawionym przez pracowników szpitali prywatnych żądaniem jednorazowego zasiłku w wysokości 75 proc. pensji miesięcznej odbyła się z inicjatywy Magistratu konferencja przedstawicieli zarządów szpitali z udziałem związku szpitalników i odkażaczy.

Zarząd szpitala Anny Marji wobec osiągniętego z pracownikami porozumienia nie brał udziału w konferencji. Szpital w Kochanówce nie brał również udziału w konferencji ze względu na nieobecność naczelnego lekarza d-ra Mikulskiego. Przedstawiciel szpitala Poznańskich oświadczył, że wobec złego stanu funduszów i naruszenia kapitału żelaznego żądanie pracowników jest niewykonalne. Przedstawiciele związku szpitalników i odkażaczy zaproponowali celem umożliwienia wypłaty zasiłku odpowiednie podwyższenie stawek za leczenie. Prezydent miasta złożył oświadczenie, że zasadniczo uważa za możliwe czasowe podwyższenie opłat za leczenie chorych miejskich z warunkiem, że po pokryciu wydatków na zasiłek stawki będą zredukowane do dawnej wysokości.

Strajk w zagłębiu naftowem.

Strajk w zagłębiu naftowem w Galicji Wschodniej trwa. Organizacje robotnicze w Borysławiu i Drohobyczu otrzymały od ministerstwa handlu i przemysłu telegram, w którym zaproponowano nawiązanie rokowań. Organizacje wysłały już delegatów swoich na konferencję, odbyć się mającą we Lwowie. Według opinji panującej w Borysławiu, niema jednak widoków, aby się te pertraktacje mogły rozpocząć.

Starosta drohobycki ogłosił w Borysławiu, Tustanowicach i innych miejscowościach częściowy stan wyjątkowy z powodu „gwałtu publicznego", jakiego mieli dopuścić się strajkujący robotnicy na kopalni „Metá". Stan ten polega na zakazie zgromadzeń publicznych, dalej ruchu osobowego i kołowego w nocy, nie wolno również chodzić w grupach więcej, jak po 3 osoby.

Organizacja pracowników biurowych.

W dniu 22 maja br. o godz. 10 rano w sali Pol. Zw. Zaw. odbyło się zebranie pracowników biurowych, zatrudnionych w fabrykach i ekspedjentów, tak oddziałowych jak i furgonowych. Obecnych było z górą 400. Zebraniu przewodniczył ob. Kazimierczak, który w swem przemówieniu wyłuszczył zebranym potrzebę organizacji, bez której żyjący z pracy rąk obejść się w żaden sposób nie mogą. Do czasu obecnego zawód ten nie jest zorganizowany, to też ci pracownicy są marnie wynagradzani. Płace tych pracowników nie są uregulowane, pracodawcy starają się bezsilnie tę wyzyskać, co też i bez oblonek czynią, są takie wypadki, że ci pracownicy zarabiają po mk. 2000—tygodniowo, podczas gdy zwyczajny robotnik zarabia około 3000—tysięcy.

Z tego widzimy, jakie korzyści płyną z organizacji, to też zebrani w dyskusji, jaka się toczyła w tej sprawie mocno podkreślali potrzebę stworzenia silnej i sprężystej organizacji, któraby obejmowała wszystkich pracowników biurowych, zatrudnionych w przemyśle. Bo dotychczas ogół tych pracowników obojętnie się odnosił do wszystkich organizacji, co jest wielce zgubnym objawem. Czasy się obecnie zmieniły, warunki życiowe wymagają nowych form, to też zebrani zwracają się z apelem do wszystkich pracowników tak biurowych, jak i ekspedjentów oddziałowych i furgonowych, by się zapisywali na członków. Po wyczerpaniu porządku obrad przystąpiono do wyboru tymczasowego Zarządu, do którego zostali wybrani: Michalkiewicz (fabryka I. K. Poznańskiego), Kabziński (fabryka Tow. Akc. w Widzewie), Waltenberg (fabryka Góralskiego), Cyrański (fabryka J. K. Poznańskiego), Fecht (fabryka Königa Makra), Janiszewski (fabryka Biedermana). Pierwsze posiedzenie Zarządu odbędzie się w dn. 5 czerwca br. o godz. 9 rano w lokalu Pol. Zw. Zaw. ul. Główna 31. Zapisy przyjmuje Związek „Praca" od 9—1 i od 3—7.

Do czasu należytego zorganizowania wszystkich pracowników tego zawodu, zostaje zorganizowana Sekcja przy Związku Zaw. „Praca", której zadaniem będzie wspólnie z Zarządem Związku „Praca" wnikanie we wszystkie potrzeby zrzeszonych pracowników.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

24 Wtorek	*Dziś* Joanny	
	Jutro Grzegorza	
	Wschód słońca,	3 m. 54
	Zachód „	8 m. 00
	Wschód księżyca	11 m. 01
	Zachód „	12 m. 59

— **Z Rady Miejskiej.** 27 i 28 (III sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek i środę, dn. 24 i 25 maja 1921 r. o godz. 6 po poł., w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ulicy Pomorskiej nr. 16.

— **Kierownictwo Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego** urządza w czasie świąt Bożego Ciała dla słuchaczy MUP i Kursów Dokszt. wycieczkę Krajoznawczą do Krakowa, Ojcowa i Wieliczki. Wyjazd nastąpi dnia 25 bm. wieczorem z dworca Łódź-Fabryczna. Wycieczkę obliczono na 4 dni. Koszta przejazdu i nocleg 500 mk. od osoby. Zbiórka o g. 6 w lokalu Wydziału Kultury i Oświaty (Piramowicza 8).

— **Wygórowane ceny lokali na letniskach.** Właściciele willi w podmiejskich okolicach, działając widocznie w porozumieniu, ustanowili niezwykle wygórowane ceny lokali. I tak np. w Rudzie Pabjanickiej i Helenówku za odnajęcie pokoju z kuchnią na sezon letni żądają od 15 do 20 tys. mk., za 2 pokoje z kuchnią od 20 do 30 tys. mk., a nawet i więcej.

Takie podbijanie cen wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie wśród osób, pragnących spędzić miesiące letnie poza obrębem miasta, tymbardziej zaś wśród osób, które wobec głodu mieszkaniowego w Łodzi zmuszone są szukać dla siebie stałego pomieszczenia w pobliżu miasta.

Starostwo łódzkie, wchodząc w położenie zainteresowanej ludności i pragnąc położyć tamę nadmiernemu wyzyskowi ze strony właścicieli letnisk, postanowiło odpowiednio zareagować. Wójci gmin otrzymali polecenie uświadomienia wszystkich właścicieli letnisk, że w razie ujawnienia i stwierdzenia faktów pobierania przez nich nadmiernie wysokich cen za odnajmowane lokale zostaną oni na mocy części IV art. 28 Ustawy z d. 18-XII-1920 o ochronie lokatorów, po zebraniu dowodów — pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— **„Gniazdo Łódzkie".** Odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa opieki nad dziećmi „Gniazdo Łódzkie". Ze sprawozdania z działalności za dwa lata 1919 i 1920 okazuje się, że „Gniazdo Łódzkie" mieści się obecnie na posesji № 113 przy ul. Zgierskiej.

Dzieci w Gnieździe wychowywało się w r. 1919 — od 91 do 104, w roku 1920 — od 85 do 95, mniej więcej w połowie chłopców i w połowie dziewcząt. Dzieci od lat 4 do 8 zajęte były w ochronie na miejscu, do ochronki uczęszczało od 25 do 30 dzieci. Dzieci starsze chodzą do miejskiej szkoły powszechnej, do pięciu oddziałów ogółem 57 dzieci. Po lekcjach dzieci pomagają w ogrodzie. Kilkoro dzieci kształci się w szkołach średnich. Stan zdrowotny dzieci jest średni. Odżywianie dzieci należy uważać za niedostateczne. Gniazdo stale walczy z brakiem funduszów i nie jest w stanie kupować produktów po drogich cenach rynkowych. W pewnej mierze sytuację ratuje Polsko-Amerykański Komitet pomocy dzieciom. Ponieważ składki członkowskie i subsydja są niewielkie zarząd musi wytężać energję dla zdobywania funduszów i produktów spożywczych, aby nie dać dzieciom umrzeć z głodu. Wieś daje bardzo mało.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, że wpływy w r. 1919 wyniosły mk. 89.000, wydatki zaś mk. 79.000, w roku 1920 — wpływy mk. 489.000, wydatki zaś mk. 466.000. Na wpływy składają się: subsydjum Ministerjum pracy i opieki społecznej mk. 78.000, magistratu mk. 60 000 reszta ofiary, sprzedaż znaczków, dochody z koncertów i t. d.

Po przyjęciu sprawozdania, zebrani zatwierdzili budżet na rok 1921 obliczony w sumie mk. 1 400.000.

Stan finansowy „Gniazda" jest opłakany, trzeba będzie użyć wszelkich wysiłków, aby instytucję tę dalej utrzymać. To też dla podtrzymania bytu „Gniazda" zebrani postanowili: 1) zwrócić się do Polsko-Amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom o powiększenie norm żywnościowych; 2) zwrócić się do ziemiaństwa o nadsyłanie ofiar w naturze. Wobec zdemolowania przez Niemców domu w Kalach, gdzie mieściło się schronisko „Gniazda" i zniszczenia wszelkich ksiąg i dokumentów, zarząd postanowił odwołać się do dawnych członków, aby zechcieli zgłosić się do sekretarjatu „Gniazda" (Zgierska 113), celem zaregestrowania się. Uznano również za pożądane prowadzić energiczną akcje w celu zjednywania nowych członków „Gniazda".

— **Obszar Państwa Polskiego.** W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Min. Spraw Wewn., na mocy którego art. 1 rozporządzenia ministra spr. wewnętrznych z dn. 7 czerwca 1920 r. w sprawie wykonania ustawy z dn. 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego otrzymuje nast. brzmienie:

„Aż do ostatecznego ustalenia granic uważa się za obszar Państwa Polskiego w znaczeniu ustawy z dn. 20 stycznia 1920 r. miasto Warszawę, województwa: warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie, poznańskie, pomorskie, krakowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, wołyńskie, poleskie i nowogródzkie, również te ziemie b. Księstwa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, które weszły w skład Państwa Polskiego".

— **909 orderów „Virtuti Militari".** Naczelny Wódz postanowił rozdać 900 odznaczeń „Virtuti Militari" za poszczególne etapy działań wojennych, a zwłaszcza rozbrojenie Niemców, obronę Lwowa, powstanie poznańskie za Wilno, Kijów, za kontratak 4 i 2 armji od Wieprza do pruskiej granicy, oraz za operację tychże armji nad i za Niemnem.

— **Ustawienie nowego krzyża,** na miejscu starego przy ul. Konstantynowskiej pod № 75, odbędzie się jutro, t. j. w środę, o godz. 6 po południu. Krzyż staje za grosze robotników.

— **Uczczenie Herberta Hoowera.** Komitet ... pragnąc uczcić zasługi Herberta Hoowera postanowił w dniu święta amerykańskiego, 5 czerwca rb. zwołać uroczyste posiedzenie komitetu, na którem między innymi wysłana będzie do konsulatu St. Zjedn. w Warszawie depesza z wyrazami hołdu i uznania dla karmiciela dziatwy w Polsce.

— **Zniesienie wagonów oficerskich.** Rezerwowanie oddzielnych wagonów, względnie przedziałów 1 i 2 klasy dla oficerów we wszystkich pociągach pośpiesznych i osobowych zostało w tych dniach zniesione. Od tej chwili oficerowie mają prawo przejazdu w każdym wagonie danego pociągu, przeznaczonym dla przejazdu osób cywilnych.

— **Uruchomienie aparatu rontgenowskiego.** Ze względu na znaczne koszta, jakie pociąga za sobą badanie za pomocą promieni rontgenowskich w szpitalach prywatnych, Magistrat postanowił uruchomić w najbliższym czasie aparat rontgenowski w szpitalu na Radogoszczu.

— **Podziękowanie.** Okręgowa Ekspozytura Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Łodzi składa serdeczne podziękowanie Stowarzyszeniu Telefonistek w Łodzi, za złożone na rzecz Zrzeszeń Inwalidzkich Mk. 3,000, z zabawy urządzonej w dniu 5-go maja b. r.

— **Zofja Rogoszówna.** W zeszłym tygodniu zmarła w Szczawnicy Zofja Rogoszówna. Młoda ta autorka całą swą twórczość poświęciła dzieciom. Najlepszą jej powieścią dla dzieci są „Pisklęta", rzecz pełna głębokiego odczucia duszy dziecięcej i miłego, za serce chwytającego sentymentu. Z pośród innych jej utworów wymienić należy „W małym dworku", „O gdakaczu, gdakuli i gdakulence", bajkę wierszem i prozą, nadto tom poezji.

Zgon ś. p. Rogoszówny jest rzeczywistą stratą dla literatury pięknej, gdyż zmarła autorka posiadała szczery talent.

19 b. m. odbył się na cmentarzu krakowskim cichy pogrzeb autorki „Piskląt". Nie zapomniały dzieci o ukochanej autorce, gdyż na grobie złożono wieniec z bzu z napisem „Od polskich dzieci".

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś po zwyczajnych cenach Teatr Miejski daje oryginalną komedję Al. Fredry p. t. „Wielki człowiek do małych interesów". W środę teatr daje „Żołnierza królowej Madagaskaru" Dobrzańskiego.

Od poniedziałku dnia 30 b. m. gościć będzie w Teatrze Miejskim zespół artystyczny teatru „Reduta" z Warszawy. Od czwartku dnia 26 b. m. kasa teatru rozpoczyna sprzedaż biletów na pierwsze widowiska, które obudziły wyjątkowe zainteresowanie.

TELEGRAMY

Rząd polski a G. Śląsk.

WARSZAWA 23. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 maja rozpatrywała ponownie sprawę G. Śląska.

Następnie przyjęto złożony przez min. skarbu projekt ustawy w przedmiocie czasowego normowania podstaw wymiaru podatku dochodowego i podatku majątkowego w związku z nadzwyczajnymi stosunkami, wywołanymi wojną oraz rozpatrzyła sprawę poprawek do projektu ustawy amnestyjnej.

Głosy prasy angielskiej.

LONDYN, 23 (zł.) Cała prasa tutejsza, za wyjątkiem „Morning Post" rozważając ostatnie świeże enuncjacje Lloyd George'a i ostatniej noty angielskiej — staje po stronie George'a i jego polityki, jednakże ton głosów tej prasy znacznie osłabł. „Sprawa górnośląska musi być rozwiązana przez Radę Najwyższą, a nie przez Korfantego". Oto do czego w dalszym ciągu sprowadza się opinja prasy angielskiej.

Co mówi przyjaciel nasz, Poincaré?

PARYŻ, 23. (PAT.) „Temps" ogłasza artykuł Poincarego w sprawie G. Śląska. Były prezydent przypomina, że Lloyd George był jedynym, który postarał się o to, ażeby do traktatu wstawiono zasadę plebiscytu. Poczem stwierdza, że plebiscyt ten odbył się na życzenie Lloyd George'a w warunkach, które przyczyniły się do fałszowania wyniku na korzyść Niemiec. Mówiąc o wyznaczeniu granicy Poincaré odrzuca tezę angielską, stwierdza, że warunki traktatu nie mówią nigdzie o tem, że decyzja ma być powzięta przez większość głównych mocarstw zaprzyjaźnionych, to znaczy: St. Zjedn., Francji, Anglji, Włoch i Japonji. Poincaré podkreśla, że St. Zjedn. zgłosiły swoje desinteresement w sprawie G. Śląska co do Japonji, to ta ściśle związana jest z Francją i Anglją. Byłoby dziwnem, gdyby olbrzymi magazyn wojenny został oddany Niemcom dzięki głosowi Japonji, a bez zapytania się nawet Belgji o jej zdanie w tej sprawie.

Podobnie anormalna procedura byłaby sprzeczną z prawami człowieka. W zakończeniu swego artykułu Poincaré stwierdza, że byłoby faktem monstrualnym, gdyby mocarstwa mogły większością głosów decydować o losie całego kraju i gdyby 2 lub 3 pomiędzy nich osiągnęły wpływ dominujący i mogły narzucać innym mocarstwom swoje poglądy osobiste na sprawę dotyczącą wolności ludu a do tego celu dążył Lloyd George.

Boi się Francuzów.

LONDYN 23. EE. Lloyd George życzy sobie, aby najbliższa konferencja Rady Najwyższej nie odbyła się w Paryżu lecz w Boulogne, dlatego, że boi się prasy francuskiej i spotkania z dziennikami francuskiemi.

Powstanie na Śląsku wynikiem rzekomo tajnego układu polsko-francuskiego?

WIEDEN, 23. „Mittag Ztg." donosi z Rzymu, rzekomo z kół politycznych, że powstanie polskie na G. Śląsku jest wynikiem tajnego układu między rządem warszawskim a paryskim, zawartego w kwietniu br. Oba gabinety postanowiły, że w dniu 1 maja wojska francuskie wkroczą do Zagłębia Ruhr, a równocześnie wojska polskie obsadzą G. Śląsk. Równocześnie miało wybuchnąć powstanie na G. Śląsku. Do obsadzenia Zagłębia Ruhr nie przyszło, wybuchu zaś powstania rząd polski nie mógł już powstrzymać.

Francja i Ameryka.

WARSZAWA, 23. — Coraz jaśniejszem się staje, że zapoczątkowana gra w kierunku największego zbliżenia pomiędzy Francją a Ameryką da praktyczne rezultaty i że zbliżenie to ściągnie w konsekwencji odpowiednie ustalenie się stosunków polsko-amerykańskich. Dobiegają informacje o czynionych w tym względzie gruntownych przygotowaniach, przy których to pracach wstępnych zwracana jest najbaczniejsza uwaga na stronę ekonomiczną i handlową, co przedewszystkiem interesuje Amerykę. Szereg rzeczoznawców amerykańskich pracuje na tem polu, przygotowując odpowiednie materjały.

Wymiana jeńców.

Z prac Komisji repatrjacyjnej.

WARSZAWA, 23. (PAT). **Biuro prasowe Min. spraw zagranicznych komunikuje: Mieszana polsko-rosyjsko-ukraińska komisja repatrjacyjna w Warszawie odbyła 6 posiedzeń plenarnych, na których załatwiono cały szereg spraw natury zasadniczej celem przyspieszenia powrotu jeńców naszych i ludności cywilnej z Rosji.**

Delegacja polska w Warszawie porozumiewa się bezpośrednio za pomocą aparatu Hughsa z delegacją polską w Moskwie i uzgadnia w ten sposób pracę obudwuch delegacji.

W dniach najbliższych rozpocznie się powrót przez Baranowicze 23000 uchodźców, oraz przez Równo 10000 uchodźców a także, tych którzy dążąc drogą kołową do kraju skupili się w ilości około 500 osób w Zwiahlu. Jeńców wojennych bolszewickich Polska odesłała dotąd 19605, podczas gdy Rosja sowiecka jeńców polskich zdołała odesłać tylko 11625.

Handel z Rosją.

WARSZAWA, 23. — Długa linja graniczna z Rosją ogromnie ułatwia Polsce możność nawiązania stosunków handlowych z tym krajem. Przeprowadzony szereg poważniejszych tranzakcji przyniósł naogół bardzo dodatnie rezultaty. Według informacji, otrzymanych z bardzo kompetentnego źródła, Polska pod tym względem jest zupełnie wyjątkowym krajem, który może się poszczycić podobnymi rezultatami. Najbliższe konjunktury na tym terenie zapowiadają się bardzo dobrze. Tak, że jest nadzieja wpłynienia na uzdrowotnienie szeregu gałęzi naszego przemysłu na tej drodze.

Zaburzenia w Moskwie.

RYGA, 23. (Polpress). 18 maja w Moskwie robotnicy ogromnej większości fabryk w rejonie Zamoskworeckim odmówili stanięcia do pracy, dopóki nie zostanie wydana zaległa za kilka dni eprowizacja. W fabryce b. Korczagina utworzył się wiec, w którym wzięło udział przeszło 3 tys. robotników. Mówca, który zaczął mówić w obronie rządu został poważnie poturbowany. Miały miejsce liczne walki z wojskami czerwonymi.

Święta wojna z bolszewikami.

LONDYN 23. (Polpress). Korespondent „Morn. Post" donosi z Persji, że wśród muzułmańskiej ludności Kaukazu rozpoczęto głoszenie „świętej wojny" z bolszewikami. Inicjatywa pochodzi z od północnych plemion Kaukazu. Ingusze, czeczeni i osiecini sformowali już oddziały, liczące ogółem do 10 ludzi. Oddziały te rozpoczęły akcję w Dagiestanie i w rejonie Władykaukazu i Groźnego.

Rozruchy i zamach stanu w Portugalji.

PARYŻ, 23. (PAT.) Według wiadomości z Lizbony gabinet ministrów ustąpił. Gmachów ministerjów bronią oddziały marynarki. Część gwardji republikańskiej urządziła wrogie manifestacje przeciwko ustępującemu gabinetowi. Zachodzi możliwość natychmiastowego rozwiązania parlamentu. Jak donoszą z Londynu osoby, które tam przybyły z Oporto, mówią o rozruchach w Lizbonie, podtrzymywanych przez żywioły monarchistyczne, oraz pewne koła wojskowe. Według tych pogłosek aresztowano wszystkich ministrów.

Kryzys węglowy w Anglji.

LONDYN, 23. W Anglji liczba bezrobotnych wzrasta z tygodnia na tydzień z zastraszającą szybkością. Znajduje się już bez pracy 2.350.000 osób. Jeden z przywódców górników w Walji południowej, Mardy Johns, wygłosił w Kardifie mowę, w której stawia górnikom bardzo smutne horoskopy. Jeżeli — mówił on — strajk górników w kopalniach węgla nawet natychmiast będzie przerwany, to

i tak wiele kopalń w Walji południowej zdoła się uruchomić nie prędzej jak za 3 miesiące. Wiele kopalń będzie nieczynnych, dopóki nie rospocznie się znów eksport węgla. Może to trwać rok, a nawet dłużej, potem zaś wiele kopalń będzie mogło pracować tylko przez krótką szychtę i nie będzie w stanie dać robotnikom zatrudnienia przez pewien okres czasu.

Ponadto brak węgla doprowadził do tego, iż na rynku pojawiły się liczne zastępcze środki opałowe. Górnicy są skłonni podobno do rokowań. Zamierzają oni cofnąć żądanie upaństwowienia kopalń, co stanowiło dotychczas wielką przeszkodę w rokowaniach.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Wczoraj z powodu zmniejszenia pracy z 48 do 82 godzin w tygodniu i obniżenia płac o 10 proc. zastrajkowali robotnicy 54 fabryk metalurgicznych w Czechach.

(—) W Moskwie otrzymano urzędową wiadomość o zajęciu przez powstańców stolicy Zachodniej Syberji, Tomska.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj.—930—905

Z życia organizacji N. P. R.

Posiedzenie Zarządu dzielnicy Wodnej

odbędzie sie w środę, o godz. 7 wiecz. w Klubie NPR. (Piotrkowska № 91).

Ofiary.

Maryśka i Stefek Kilańscy na powstańców Górnośląskich mk. 200.

Wągrowska na powst. Górnośląsk. mk. 100.

Rzemieślnicy i rob. z fabr. Grohmana na powst. Górnośląskich mk. 214 fen. 50.

Z zabawy w Helenowie dn. 10|IV na fund. pras. mk. 1000.

Gwiżdziński na dom sierot mk. 50.

Adamczewski na Czerwony Krzyż mk, 200.

Z kolejek dojazdowych z linji Konstantyn. na święcone dla żołnierza mk. 100.

Mikołajczykówna Kaliksta na fundusz prasowy mk. 100.

Słodziński na Czerwony Krzyż mk. 10.

A. i C. Borysławscy na Sienkiewiczówkę mk. 200.

Z zabawy w Helenowie z dnia 16 i 17|IV na fundusz prasowy mk. 1000.

Koop. „Zorza“ na flotę polską mk. 500.

Rzeszotarska Janina z okazji wygrania sprawy sądowej na fundusz wyborczy mk. 200.

Od stołowników kuchen i personelu na jajko dla żołn. mk. 100.

Stow. Sp. „Wisła“ na flotę pol. mk. 2500.

Stow. Sp. „Wisła“ na inwalidów wojennych mk. 2500.

Jasiński za ubliżenie p. Switkowskiemu zarządzającemu na składzie węgla na dom starców i kalek mk. 40.

Robotnik z fabr. Gajera na żoł. pol. mk. 500.

Z zabawy z dnia 23|IV i 24 w Helenowie na fundusz paasowy mk. 1000.

Laskowski na fundusz prasowy mk. 100.

Oddział straży ogniowej Widzewskiej Manufaktury na dom sierot mk. 1000.

Jóźwiak Jan na Czerwony Krzyż mk. 100.

Z zabawy w Helenowie z dnia 1 i 5 maja na fundusz wyborczy mk. 1000.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości publicznej, że nie szczepione dzieci w dniach 19, 20 i 21 maja r. b. mają prawo i winny stawić się dla dokonania im szczepienia ospy ochronnej w dniach 25, 27 i 28 maja r. b.

Szczepienia dokonywane będą w następujących lokalach: Pomorska 16, Plac Kościelny 4, Park Źródliska, Suwalska 1.

Uchylanie się od obowiązku szczepienia, bez żadnego powodu, pociąga za sobą karę pieniężną w wysokości do mk. 200.—polskich lub karę aresztu do dnia 14.

MAGISTRAT—Wydział Zdrowotności Publicznej.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK